

# Runaway: A Road Adventure

## PORADNIK DO GRY



**Nieoficjalny poradnik GRY-OnLine do gry**

# **Runaway**

## **A Road Adventure**

**autor: Andrzej „Anaaer” Fediuk**

**GRYOnline.pl**

**Copyright © wydawnictwo GRY-OnLine S.A. Wszelkie prawa zastrzeżone.**

[www.gry-online.pl](http://www.gry-online.pl)

Prawa do użytych w tej publikacji tytułów, nazw własnych, zdjęć, znaków towarowych i handlowych, itp. należą do ich prawowitych właścicieli.

## SPIS TREŚCI

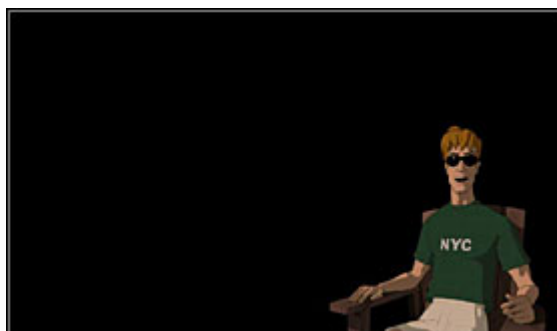
<b>Wstęp</b>	<b>3</b>
<b>1. OBUDŹ MNIE ZANIM UMREĘ</b>	<b>4</b>
<b>2. TAJEMNICZY KRUCYFIKS</b>	<b>9</b>
<b>3. WIELKA UCIECZKA</b>	<b>16</b>
<b>4. BLISKIE SPOTKANIA CZWARTEGO STOPNIA</b>	<b>24</b>
<b>5. ŚWIĘTY GROBOWIEC</b>	<b>32</b>
<b>6. INDIANIN, ZAKONNICA I PALEC</b>	<b>35</b>

Copyright © wydawnictwo GRY-OnLine S.A. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione bez pisemnego zezwolenia GRY-OnLine S.A. Ilustracja na okładce - wykorzystana za zgodą © Shutterstock Images LLC. Wszelkie prawa zastrzeżone. Zgoda na wykorzystanie wizerunku podpisana z Shutterstock, Inc.

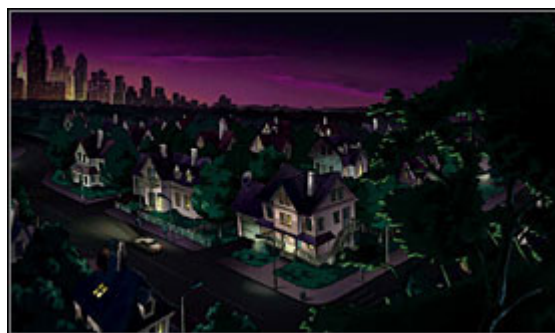
Dodatkowe informacje na temat opisywanej w tej publikacji gry znajdziecie na stronach serwisu GRY-OnLine.

[www.gry-online.pl](http://www.gry-online.pl)



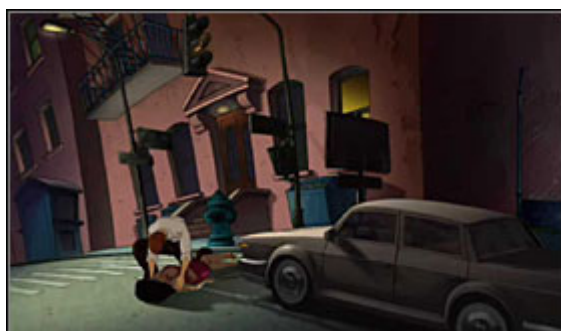
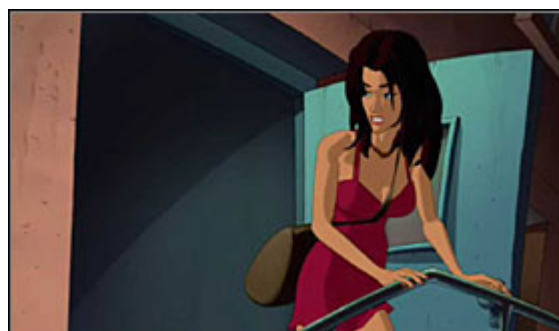
### Wstęp

Cześć. Opowiem Wam, co mi się przydarzyło parę tygodni temu... ale zaraz, najpierw wypadałoby się przedstawić. Nazywam się Brian, Brian Brisco. Urodziłem się w Nowym Yorku. Nieco później skończyłem z wyróżnieniem fizykę na Uniwersytecie Columbia, i zaraz po obronie ubiegałem się o miejsce doktoranta na różnych uczelniach. Otrzymałem propozycję z Berkeley. Spakowałem się, pożegnałem z rodzicami, siostrą i psem, i ruszyłem do Kalifornii. Wyruszyłem nocą, żeby przed świtem przejechać jak najwięcej kilometrów. Już w drodze przypomniałem sobie, że z głównej wypożyczalni na Manhattanie nie odebrałem zamówionej książki. Na szczęście wypożyczalnia była czynna całą dobę. Postanowiłem odebrać ją w drodze do Berkeley. Jak się okazało ta decyzja miała całkowicie odmienić moje życie...

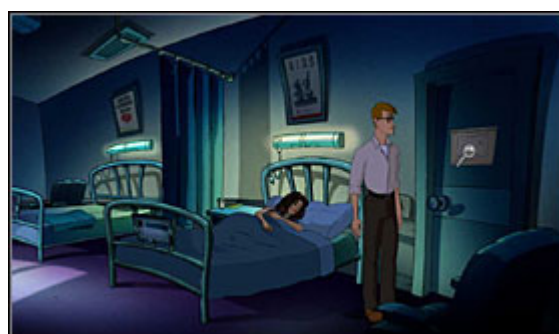
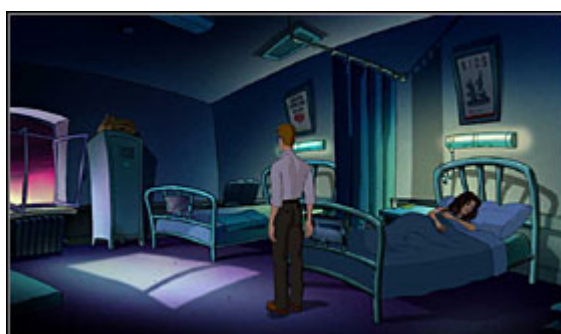
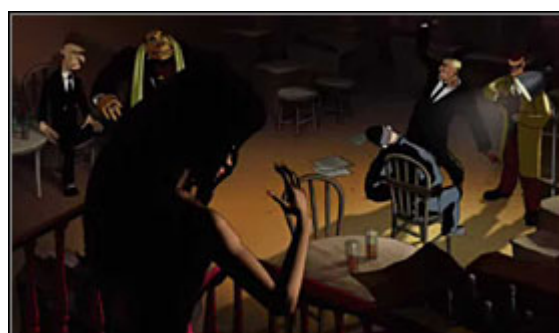
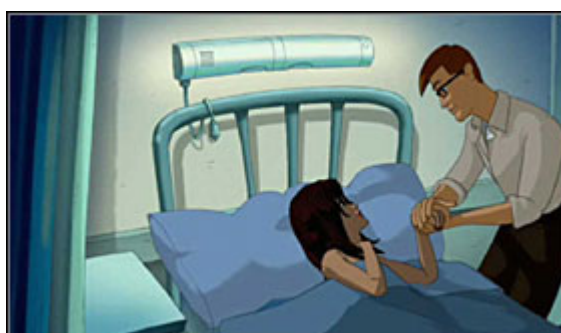




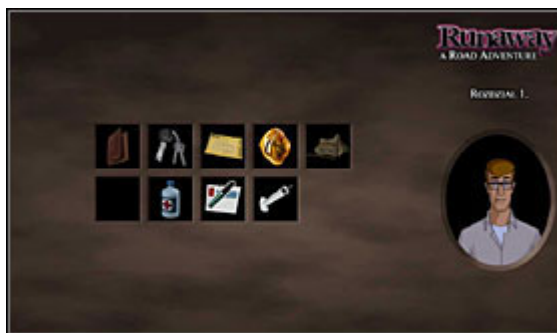
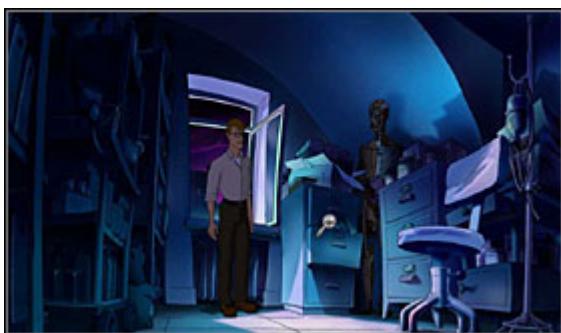
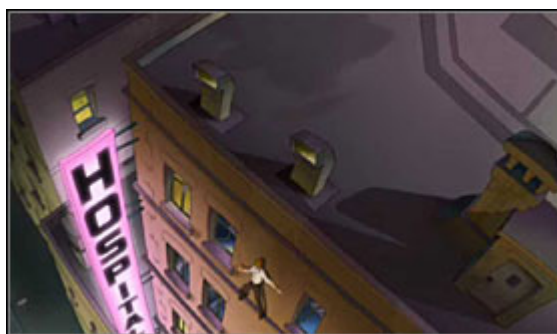
1. OBUDŹ MNIE, ZANIM UMRE



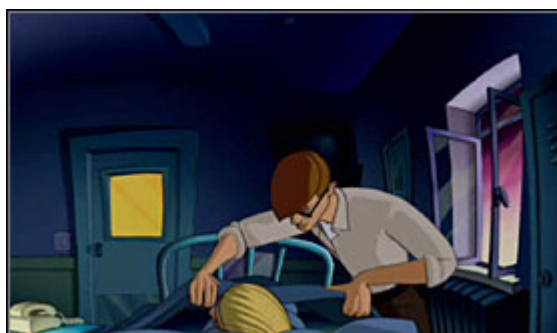
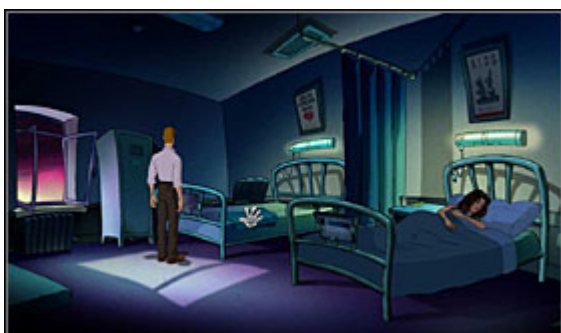
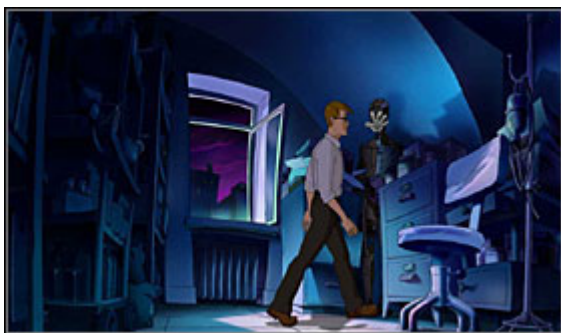
Niewiadomo skąd pod koła wyskoczyła mi piękna dziewczyna. Nie zdążyłem zahamować i potrafiłem ją. Straciła przytomność, więc postanowiłem zawieźć ją do szpitala. Na ostrym dyżurze w szpitalu dokładnie ją zbadano. Nie była ranna, ale znajdowała się w ciężkim szoku. Miała na imię Gina. Poprosiła mnie, żebym jej pomógł. Mówiła, że ktoś chce ją zabić. Opowiedziała mi historię dzisiejszego wieczoru... nie wygląda to różowo. Sandretti, morderstwo jej ojca i jakiś krucyfiks. Muszę jej pomóc. Nie to żebym jej wierzył, ale jeśli mówi prawdę i coś by jej się stało, to miałbym wyrzuty sumienia. No nic. Muszę zrobić coś na wypadek gdyby pojawili się mafiozi.



Obejrzałem kartę choroby Giny. Jej dane na pewno pomogą mordercom – trzeba coś z tym zrobić. Wziąłem z szafki torebkę Giny i sprawdziłem, co ma w środku, może coś się przyda. Znalazłem tylko zapalki. Na drzwiach do łazienki zauważyłem plan ewakuacyjny. Przyjrzałem mu się. Wygląda, że po drugiej stronie korytarza, na lewo od pokoju znajduje się magazyn. Może warto to sprawdzić. Ale najpierw rozejrzę się w łazience. Z ciekawych rzeczy znalazłem flamaster w koszu na śmieci, oraz butelkę spirytusu na półeczce nad umywalką. Zwróciłem również uwagę na niedziałający prysznic. Nic więcej tu nie było. No cóż, trzeba sprawdzić ten magazyn. Dostać się do niego mogłem jedynie przez okno. Wycieczka po gzymsie nie była specjalnie bezpieczna, lepiej zbiorę wszystko, co może mi się przydać, żeby już tu nie wracać.



W szafce koło okna zauważyłem jakąś kartkę papieru. Okazało się, że to karta choroby. Super, zaraz ją wypiszę flamastrem. A niech to! Flamaster jest kompletnie wyschnięty. Spróbowałem go napęlić spirytusem, ale niestety flamaster jest za wąski. Na regale z lewej strony zauważyłem pudełko ze strzykawkami. Wziąłem jedną i przy jej pomocy napęliłem flamaster. Następnie wypisałem kartę choroby. Dobra, ale to nie wystarczy. Trzeba jeszcze zrobić "fałszywą" Ginę. Model anatomiczny stojący w rogu nadaje się świetnie. Ale wezmę tylko głowę. Ma dziurę do oglądania mózgu, a to nie najlepiej. Trzeba będzie coś z tym zrobić. Pod regałem zauważyłem poduszki. Wziąłem je, pomogą uformować "ciało Giny". W magazynie znalazłem jeszcze środek dezynfekujący w aerozolu (na regale). Może się przyda. Na szafie zauważyłem jeszcze książkę. Okazało się, że to wademekum.





Wróciłem do Giny i podmieniłem kartę choroby. Przeglądałem jeszcze raz torebkę Giny i znalazłem w niej perukę. W połączeniu z głową anatomicznego modelu wyglądała świetnie. Potem wziąłem prześcieradło i z głowy w peruce i pozostałych rzeczy uformowałem "fałszywą" Ginę. Włożyłem jeszcze kartę choroby Giny w ramkę na kartę choroby. Ekstra. Teraz każdy będzie myślał, że to Gina. Poszedłem odświeżyć się nieco do łazienki, i wtedy usłyszałem jakiś hałas.

